



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu 75 mk. Dla odbierających pisemno na miejscu 70 marek. Cena pojedynczego numeru 3 marki.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisy nadesłanych redakcji nie zwraca.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz petitowy jednokolumnowy na I kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 10 marek. Drobne ogłoszenia po 1.50 fen. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 58. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincyjnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

## Własnymi drogami.

Tak przelom olbrzymi, jak miniona wojna, nie może się skończyć tylko nowym podziałem granic. Muszą przyjąć głębsze przemiany. Wszyscy myśliciele społeczni to przewidują, wszyscy obywateli — czują.

Po krwawym doświadczeniu wojny człowiek umęczony dąży do nowego umocnienia, któreby mu wskazywały warunki twórczego współdziałania. Ma być lepiej na ziemi, i w Polsce reformy nadejdą muszą. Rzecz w tem, by wypłynęły z rozbudzonej świadomości narodu przygotowanego przez dawniejsze reformistyczne wysiłki naszej myśli społecznej.

Zgarnijmy z wielkiej tradycji Rzeczypospolitej pleśń zastoju, upadku i niemożliwości a z tak oczyszczonego źródła pijmy moc ożywczą, by stanąć śmiało do stworzenia polskiego gospodarstwa polską myślą. Dwa ostrzeżenia będą nam zawsze przytomne, precz z anarchją i drugie: praca na własnych fundamentach.

My nie chcemy rewolucji, bo ta jest czynnikiem zniszczenia kraju; przewrót w Polsce stanie się i bez tego, ale drogę stopniowych zmian w duchu tym, z którego powstała konstytucja 3 maja. Nie gwałtem i przymusem lecz siłą ducha i ciągłym postępowym rozwijaniem się jako naród. Tak musi być nadal. Jeżeli chcemy żyć jako naród, musimy sami własne sposoby urządzenia się wewnątrz jego wytworzyć i przeprowadzić.

Musimy się strzedz obcych nam sposobów socjalizmu i wypływającego zń bolszewizmu. Na naszej ziemi zaszczytne sztucznie z niemieckiego podwórka, semickim duchem wypełnowane, przyjmują się tylko marnie i wyrastają z nich tylko karykatury. Lepiej na własnych wzorach Polskę budujmy.

Tym wzorem to demokracja. Idea demokracji ma w Polsce długi rozwój: za sobą — jak mało gdzie.

Punktem wyjścia powinien być Sejm W. jego ręku jest władza prawodawcza. On powinien być gospodarzem rządzącym Polskę. On, wybrzeźniciele demokracji, jest zainteresowany w panowaniu ludu i porządku. Gdyby tego obowiązku nie rozumiał, postawiłby na kartę swe zdobycze, posiadłby na ręce żywiołom anarchizmem i nielicznej kilce reakcji która czeka niedocierpliwie na skompromitowanie się „nowych czasów”. Nigdy nie będzie za dużo mówienia o tem jak bardzo zależy winno narodowi na zachowaniu wewnętrznej pokoju i ciągłej spokojnej pracy. Jest to tak elementarne, tak zrozumiałe dla każdego Polaka że doprawdy śmiało można nazywać sprzedawczykiem, działającym za obce pieniądze, tego kto sprowadza na kraj fałszywe strajki jeneralnych, czczych ruchów politycznych i p. rujnujących Polskę przedsięwzięć. Miliujący Polskę polityk, nawet najskrajniejszy zwolennik jak najdalej posuniętego wyzwolenia klasy pracowniczych fizycznych — byle Polakiem był, nigdy nie pomyślił o akcji swej za pomocą ruchów, strajków jeneralnych politycznych, chyba że może dotknęła go jakaś manja chotobowa albo, że zaciętkie partyjne zaćmiła mu zdrowe pojmanienie rzeczy.

Nie pijąmy z mordu i pożoży bolszewizmem, nie pięćcia socjalizmu Polska się oddała i urządzi. Demokracja polska pójdała inną drogą. Już sto lat temu, nasz Kollatęj powiedział: „Naród rzedczkatyzować, to sprawy interes jed-

nostki połączyć z interesem społecznym. Tylko taki ustrój społeczny, w którym każdy obywatel jest zupełnie wolnym człowiekiem, ma równe za wszystkie wspólne prawa, może swobodnie rozwijać swe siły i pracować w tym kierunku, w którym chce i jak chce, byle nie ze szkodą dla społeczeństwa, — tylko taki ustrój jest demokratyczny.

Prawdziwa demokracja; zdrowa, sprawiedliwa i twórcza z polskiego ducha czerpana polega na rozwoju indywidualności, na zasadzie, że nic nie może uwnozić człowieka od jego wartości osobistej, i że każdy otrzymuje to, co wart.

Gorszy pozostaje w tyle, pracowitszy i zdolniejszy wybie się naprzód i swą inteligencją prowadzi resztę społeczeństwa ku postępowi. Niedolęgiem i kolekom państwo owiane duchem ludzkości zabezpieczy dobroczynny chleb, podawany bez szarpania godności ludzkiej chodowienych.

Idea zasadnicze demokracji polskiej to ludowładztwo pojęte rozumnie, to wolność wszystkich i ścisła równość przed prawem, to ustrój, w którym zasada wolności łączy się z troską o siłę państwa i o zdolność rozwojową, kulturalną i gospodarczą społeczeństwa. Demokracja w Polsce ma być rozstrzygnięta nie przez wyłączenie, przywileju tej czy innej klasy, jak w socjalizmie, czy bolszewizmie ale przez powszechność obowiązku w służbie społecznej.

## Lloyd George i bolszewicy.

Odbieramy wciąż sprzeczne wiadomości o układach angielsko-bolszewickich. Jednego dnia jest mowa o bliskim wznowieniu rokowań, o nowych warunkach stawianych rządowi sowieckim, drugiego — o zupełnym serwanu bez perspektywy wznowienia. Reasumując te wiadomości, dochodzi się do konkluzji, że pomimo zawodów i bardzo niepochlebnej opinii o rządzie bolszewickim, premier angielski chociaż mało liczy na dodatni wynik wreszłało nie chce całkiem zerwać z sołwetami i stanąć względem nich na stanowisku francuskim.

Na rząd angielski wywierają nacisk partje i związki robotnicze, które nie chcą słyszeć o jakiegokolwiek kręcajacie przeciw bolszewikom i oświadczają, że pod żadnym pozorem nie pozwolą rządowi na wznowienie dawniejszych prób restauracyjnych.

Jakiegokolwiek tedy zdanie ma Lloyd George i jego gabinet o bolszewikach, musieli i jeszcze musi okazywać względem nich dobrą wolę i chęć porozumienia choćby dlatego, ażeby przekonać masę robotniczą, że to wszystko nie prowadzi do celu, że bolszewicy są wrogiem Anglii i całego cywilizowanego zachodu. Z wielu objawów sądzić można, że taktyka Lloyd George'a nie pozostała bez wpływu na opinie robotników angielskich; ci ostatni poznali lepiej bolszewików, tudzież wysnuli pewne pouczające wnioski z ich zachowania się w okresie ofensywy na Warszawę — skutkiem tego sympatie bolszewickie w Anglii znacznie osłabły. Z pewnego punktu widzenia syżekowała polityka Lloyd George'a wydeje się całkowicie konsekwentną. Kieruje się ona motywem najrychlejszego zawłazenia z Rosją stosunków ekonomicznych i politycznych, tak, iżby jej na tym terenie nikt nie uprzędził.

Nazajutrz po ukończeniu wojny światowej rząd angielski upatrzył w bolszewików przeszkodę do tego celu, zwalczał ich z całą energią i nie szczędził środków na subdyjowanie różnych Denkinów i Kalczaków. Był to okres dła-

jalności lorda Churchilla, któremu premier zostawił wolną rękę.

Próby te zawioły. Bolszewicy pokonali swych wrogów i wzmocnili znacznie swój rząd. Francja przeklewała wówczas bierną wojnę z bolszewizmem i strategje drutu kolczastego. Lecz Anglia nie

chciała odkładać sprawę do nieokreślonego terminu i pominąć, iż gorąco pragnęła i pragnie upadku bolszewików, próbowała zawiązać z nimi stosunki. Pilno jej bardzo wznowić handel z Rosją i gotowa jest na różne kompromisy, pomimo, iż tem rządzą światy.

## Gen. Żeligowski pod Kownem?

**Rząd uciekł. Front litewski przerwany.**

Warszawa. „Temps” donosi z Rygi. Kowno znajduje się w przededniu upadku. Rząd litewski wyjechał z Kowna.

Warszawa. Z Kopenhagi donoszą, że front litewski pod Kownem został ponownie przerwany, wobec czego utrzymanie Kowna jest bardzo wątpliwe.

(Depesze powyższe są niejasne. Nie wspominają nic przez kogo i gdzie został przerwany front litewski. Przypuszczając należy, że mowa tu jest o akcji gen. Żeligowskiego, którego oddziały, celem należytego zabezpieczenia Litwy środkowej posuwają się ciągle zwycięsko naprzód. Przyp. Red.)

## Zabiegi żydów wchodnio-galicjskich

Do Londynu przybył Leon Reich, przewodniczący komitetu narodowego żydów wchodnio-galicjskich. Ma on na celu zabezpieczenie interesów żydów wchodnio-galicjskich wobec bliższej już decyzji, co do przyszłego losu politycznego tego kraju. Reich złożył deklarację dla prasy angielskiej, w której zaznacza, że Galię wchodnią zamieszkuje 670,000 żydów, co stanowi 11 proc. całej ludności. Lwów — opowiada Reich — liczy 40 proc. ludności żydowskiej. Żydzi mogą przy wszelkich głosowaniach przechrzyć szalę albo na stronę polską albo na stronę ruską. Wskutek tego należy netyliko przyznać im prawa, lecz znać ich także za odrębną narodowość. Tylko takie rozwiązanie sprawy może zbawić żydów. Już dzisiaj 97 proc. żydów galicjskich należy do partji narodowej żydowskiej. Traktat pokojowy — ił się dalej Reich — choć

gwarantuje mniejszości narodów, jednak rząd polski dotąd nie opublikował oficjalnie ratyfikacji tego traktatu, wobec czego artykuły tego układu nie mają jeszcze sankcji oficjalnej w Polsce. Klauzule, tyżące się mniejszości narodowych nie uwzględniają specjalnego położenia żydów w Galicji Wschodniej. Żydzi ci żądają:

- 1) aby wszelkie sprawy wewnętrzne żydowskie były załatwiane przez specjalne i to na wybranych ludzi, 2) organizacji netyliko niższych prywatnych szkół żydowskich przez traktat przewidzianych, lecz także szkół średnich, 3) utworzenia departamentu wyłącznie dla spraw żydowskich.

Reich jednak nie ogranicza się do tych opowiadań, lecz usilnie podtrzymuje kontakt ze stałą Instytucją żydów angielskich „Board of Jewish Deputies”.

Reich jednak nie ogranicza się do tych opowiadań, lecz usilnie podtrzymuje kontakt ze stałą Instytucją żydów angielskich „Board of Jewish Deputies”.

## Telegramy

**Sprawa gdańska skierowana ją na własną drogę**

Paryz 25 | 10. Konferencja ambasadorów przyjęła odpowiedź odmowną rządu polskiego w sprawie podpisania konwencji polsko-gdańskiej i poleciła komisji rzeczoznawców szukać takiego rozwiązania sprawy, któreby odpowiadało postanowieniom traktatu wersalskiego.

## Jedynie wyjście

Paryz. „Journal des Debats” pisze w sprawie wileńskiej: „Kwestja litewska nie może być rozstrzygnięta siłą. Najlepszym rozwiązaniem, najbardziej szlachetnym do tradycji historycznej i najsłuszniejszym jest federacja polsko-litewska.

Wedle tej kombinacji ustalenie granic nie byłoby najwłaściwszym zgodnieniem. Litwa etnograficzna jest zbyt małym krajem, ażeby w odosobnieniu czoła się bezspieczną i rozwijać się normalnie. System federatywny wnoszący pierwiastki dobrych sąsiedzkich stosunków jednocześnie między Polską i przyszłą Rosją, jest jedynie zdolnym umocnić pokój na wschodzie i przywrócić normalne życie.”

**O granice polsko-litewskie**  
Bruksela 25 | 10. Dziś po południu odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie obszarów pogranicznych Litwy i Polski. Paderewski i Woldemars, którzy już przybyli do Brukseli, będą obecni na wiczkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów,

## Bezsilność Ligi Narodów.

Paryz 25 | 10. „Le Petit Parisien” uważa, że wypadki wileńskie i konflikt w Rjece wykazały trudności, jakie napotyka Liga Narodów przy wprowadzaniu w życie powyższych decyzji. Lloyd George pragnąłby znaleźć środek za pomocą którego mógłby wymuszać spełnienie wyroków Ligi Narodów, jednakże dotychczas bez skutku.

## Sprawa Górnośląska.

Paryz 25 | 10. „Times” przypuszcza że kwestja Górnośląska może być załatwiona przez Radę ambasadorów na zasadzie podziału, ale zaznacza, że przyłączenie G. Śląska do Niemiec byłoby wzmocnieniem państwa niemieckiego.

## Obawy Niemiec.

Lyon 25 | 10. „Temps” donosi z Berlina: Sądzą tu, że wynik plebiscytu na G. Śląsku będzie niekorzystny dla Niemiec.

## Stan oblężenia w Londynie

Wiedeń. Z Londynu donoszą, że Lloyd George w nocy z piątku na sobotę zaprowadził w Londynie i w okolicy stan oblężenia, ze względu na możliwość strajku generalnego.

## Powstanie w Irlandji.

Dublin 25 | 10. Powstaniecy Irlandzcy napadli na transport wojskowych samochodów ciężarowych. Zchliwie odpowiedzieli ogniem. Wśród Irlandczyków dwie osoby zabiło.

## O spokój we Włoszech.

Rzym 25 | 10. Rząd włoski postanowił przedsięwziąć wszystkie środki, ażeby zaprowadzić spokój w kraju.

## Deficyt Rosji sowieckiej.

Paryz 25 | 10. Ze Sztokholmu donoszą: Deficyt Rosji sowieckiej w r. b. wynosił 100 miliardów rubli.

## Pożegnalny komunikat sowiecki

Moskwa 24 | 10. Iskrowka operacyjna z d. 22 | X.

Rozjem wszedł w życie. Na froncie zachodnim wojska nasze przegrupowują się celem zajęcia linii, na zasadzie warunków rozjemju. Działania wojenne ustaly.

## Wrangiel mówi

Paryż 25 | 10 gen. Wrangiel rozesłał do wszystkich państw Europy Iskrowkę, w której oświadcza, że wszystkie władomości bolszewickie o zwycięstwie nad wojskami Rosji południowej są bezpodstawne. Wojski Wrangla dalej odnoszą sukcesy nad armią czerwoną i przekroczyły Dniepr.

## Chyba fałsz.

Rzym 25 | 10 „Avanti” zapewnia, że Gabriel d'Annunzio wrócił się do Rosji sowieckiej o pomoc finansową i materialną.

## Anglia — Belgja — Niemcy.

Lyon 25 | 10 Radio. W sprawie ewentualnego zachowania się Anglii na wypadek nowego ataku Niemiec na Belgję Dalecroix oświadczył, iż premier angielski zaznaczył, że Anglija stanie po stronie Belgji, gdyż Niemcy pogwałcili belgijskie terytorja.

## Krwawy terror w Rosji.

Helsingfors 25 | 10 W.B.K. donosi, że w gub. Moskiewskiej panuje spokój, ponieważ bolszewicy trzymają ludność w szachu za pomocą terroru. W ostatnich dniach stracono 700 zakładników na froncie południowym. Dwidzie czerwone wzbuntują się walcząc z Wranglem.

## Konferencja czesko-węgierska

Praga 25 | 10. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja węgiersko-czechosłowacka celem omówienia kilku ważnych spraw.

## Jak wygląda oryginalny traktat rasyjski.

Pp. wicemin. Dąbski i sekretarz delegacji Ładosz przywieźli wczoraj oryginalny traktat rozejmowego w Rydze. Jest to kilkanaście kartek papieru płóciennego, zsztytchniętych sznurami białego smarantowego, gdyż oryginalny bolszewicki zsztyt jest sznurami czerwonozłoty. Treść umów spisana jest piśmem maszynowym.

Po tekście w oryginalne polskim figurują podpisy członków delegacji, nasamprzód polskiej w porządku alfabetycznym (J. Dąbski, Nerb, Barlicki, St. Grabski, Wład. Kamieniecki, Wł. Klernik, Miecz. Kulinski, Ad. Mieszkowski, Leon Wasilewski, Lud. Waszkiewicz i Mich. Wichlinski) potem rosyjskiej (Adolf Abramowicz Joffe, Sergiej Mironowicz Klow, Dimitrij Zacharewicz Manuilskij i Leonin Leonidowicz Obolenski). Przez każdym nazwisku przyłożona jest pieczęć lakowa

## ĆWICZENIE GRAMATYCZNE.

Ileż uroku ma „Miljonówka”!  
Więcej niż panna, mężatka, wdówka!  
Szuka wciąż względów u „Miljonówki”  
Młodzian, spragniony dużej gotówki —  
I szczerze wdzięczny jest „Miljonówce”,  
Ze się dla niego chowa w kryjówce.  
Z serca ukochał już „Miljonówkę”  
Bardziej niż dziewczę, wino, gwintówkę!  
— Przyjdź kusielko, przyjdź „Miljonówko!  
Takie wciąż słodkie szepce jej słówko  
— Będę się szczycił swą „Miljonówką”  
Przed każdą piękną kobietą główką!  
! póty marzył o „Miljonówce”  
Aż wygrał wielki los na premjówce!

wielkość dziesięciu fanłógów i z pierwszymi literami imienia i nazwiska podpisanego.

Oryginał rosyjski traktatu nosi nasamprzód nazwiska rosyjskie, później diplo-ro polskie.

Dokument ukraiński nie jest zaopatrzonej w podpisy oryginalne, jest on jedynie tłumaczeniem z polskiego i rosyjskiego i dlatego nie może być uważany za autorytatywny.

Do tekstu dołączona jest mapa z wykreślona według zasad traktatu granica polsko-rosyjska. Mapa ta jest potwierdzona podpisami, umieszczonymi z boku Wykreślał ją rotm. Borkowski, a prócz niego podpisał prof. Eug. Romer i Edw. Maliszewski z naszej strony, a z rosyjskiej gen Nowicki i Siemionow.

## Jakiego Niemcy chcą plebisytu?

Berlin. Biuro Wolfa donosi: Polski komisarz mający przedłożyć projekt regulaminu głosowania dla Górnego Śląska. W osobnym memoriale odrzuca niemiecki komisarz plebisycytorzy żądania Polaków, zmierzające do tego, by pozbawić prawa głosowania tych Górnoślązaków, którzy nie mieszkają na Górnym Śląsku.

Następnie odrzuca niemiecki komisarz żądanie polskie, by głosowanie odbyło się w jednym dniu i by nie traktowano osobno głosowania kobiet. Dalej występuje memoriał niemiecki przeciwko żądaniu Polaków, by na sześć tygodni wstrzymano zupełnie ruch osobowy na kolejach górnośląskich. W końcu oświadcza memoriał, że konieczny jest termin 4 i pół miesiąca, podczas gdy Polacy uważają za wystarczający termin 8-dniowy.

## Sprawa wileńska.

Warszawa. Jak w świetle prawdy wygląda sprawa Wilna, odnośnie do układu

z rządem angielskim w dniu 10 lipca, przynosi cenna uwagi artykuł p. Pertinax w „Echo de Paris”:

„Wiadomo, że dnia 10 lipca Anglija i Francja, prosiła o pomoc dla zagrożonej wówczas Polski, skorzystały ze sposobności, aby podyktować swoje warunki polskiemu imperjalizmowi (!). Narzuciły wówczas ministrom polskim niewygodne zrzeczenie się wszelkich pretensji naruszających ojcowiznę rosyjską, ale pod wpływem p. Lloyd George'a i jego złych doradców postanowiły, że drogi wodne i koleje na terytorjum gdańskim administrowane będą przez komisje złożone z Polaków i Gdańszczan w równej liczbie. Jest to pogwałcenie oczywiście art. 104 p. 3 traktatu warszawskiego.”

Nie trudno się domyślić, że owa rosyjska ojcowizna, której szanowanie p. Pertinax uważa za słuszny postulat, to między innymi i Wilno.

Do Londynu przybyła Delegacja Zgromadzenia Narodowego w Kownie. Składają ją pp.: Sołowiejczyk — minister do spraw byzowskich, X. Staunajtis, Sławewicz — b. prez. min. i dr. Czepiński — b. poseł w Londynie. Delegacja ma pertraktować z władzami Ligi Narodów. Oświadcza ona, że zgodzi się na plebisycyt w Wileńszczyźnie, o ile zaproponuje go Liga, a nie Polacy. Z Londynu delegacja jedzie do Paryża i Rzymu, aby się zetknąć z tamtejszymi przedstawicielstwami Ligi.

## Wiadomości gospodarcze

— Suma długów państw europejskich które brały udział w wojnie światowej wynosi 155 miliardów dolarów. W roku 1913 suma tych długów wynosiła w tych państwach tylko 17 milionów dolarów.

## WOJNA O PODDASZE

Z FRANCUSKIEGO.

„Ażby go zachęcić i przynęcić, napiłem, że chodzi o blednego chłopaka, który nie jest w stanie ani grosza mi zapłacić.”

Później udeleń się na ulicę Saint-Claude, do matki le Dentu. Zastałem ją spłakaną, znużoną i przeklinającą tych galganów, którzy tylko że robić umieją.

Nie czekając, aż ją kto o to prosił będzie, przepędziła całą noc przy swoim kochanym sąsiadzie i, odpoczywając trache, miała znowu do niego powrócić.

Wtedy przypomniałem sobie, że sam miał wystarczyć o kobietę do pomocy. Zeszedłem do odźwiernego w nadziei, że on mnie w tem zastąpi; znalazłem go samego, nie mógł zatem wyjść i byłem zmuszony sam obłecić całą dzielnicę, ażeby wynależć jaką starą kobietę.

Po kilku trzechgodzinnym ochodzeniu tam i napowrót wróciłem do hrabiny, ażeby jej oznajmić, że wszystkie jej dobre zamiary są wypełnione. Lekarz nie tracił nadziei. Krwotok jednak trwał ciągle i obawiano się, że im zabraknie szpilk i bielizny.

Hrabina z Józefą przepędziły resztę dnia na skubaniu płótna i urządzaniu bandaży i kompresów.

Wieczorem podano mi pakę, która byś śmiało mogła wystarczyć dla całego szpi-

tala. Hrabina prosiła mnie, ażebym ją odniósł sam i to natychmiast.

„Mniejsza z tem, powiedziałem sobie, przyzwyczajają się do mnie, ocenia i porównują; rywal mój jest nieobecny, mam nadzieję, że wkrótce o nim zapomni. Wszystko zatem idzie dobrze.”

Chory mógł to samo o sobie powiedzieć, zrzęcy doktor odpowiadał za jego wyzdrowienie.

Grabina usłysawszy że wielką nowinę, ucałowała mnie z radością, a Józefie dawała tak przez nią upragniony niebieski szal.

Oboje z Józefą szaczerwieniliśmy się jak wiśnie, ona z próżnością, ja ze szczęścia, a może także i z próżnością.

Pewnego poranku, gdy jak zwykle przyszedłem się dowiadywać o stan zdrowia chorego u matki le Dentu, dobra starowina powiedziała mi, że Tadeusz chciał się ze mną wdziedać.

— Co! — zawołałem — pomimo moich próśb, pan mówił mi o mnie?

Chciała najpierw przeczytać i rzucić całą wianę na doktora, ale ja wdziedziałem bardzo dobrze, że on był niezadowolony do zdradzenia tajemnicy i starowina w końcu przyznała się.

— Nie mogłam się od tego wstrzymać, — powiedziała, — pan jest tak do brym, a on był tak uprzedzony!... Ale pan pójdziesz do niego, nieprawdaż?

Ta wizyta nie bardzo mnie ucieszyła, wdziedziałem, że będzie żądał wyjaśnień, z których nie spodziewałem się wyjść zwycięzko; przyrzekłem na wpół, odkładając to na inny dzień, zasłaniając się

prezjami doktora, który mu zabraniał silnych wzruszeń.

Opowiedziałem ten wypadek pani de Mauduit.

— Dla czegoż pan nie wypełnił jego życzenia? — zapytała. — Może on ma panu co ważnego powierzyć... swoją wielką tajemnicę... kto wie!...

Przedewszystkiem ułożyliśmy dosyć prawdopodobną historyjkę, ażebym wdziedał co odpowiadać na przypuszczalne zapytania młodego człowieka.

Nazajutrz poszedłem do niego bez wielkiej niechęci. Ułożyłem wmyśli rzecz całą w ten sposób, ażeby wypadła na moją korzyść.

Oczarowany byłem hrabiną, tkliwość, którą okazała w tej sprawie, do reszty zjednała jej moje serce.

Tadeusz przyjął mnie dosyć zimno. Podziękował jednak za zajęcie, jakie mu okazywałem w czasie choroby, prosił mnie także, ażebym oświadczył jego wdzięczność hrabinie za to, że mu przelała swego lekarza.

Później, pozwalając nagle wybuchnąć trapiącemu myśli, zaczął się wypytywać o mnóstwo rzeczy, które robiły zamieszanie w jego umyśle.

Nie mógł zrozumieć, dla czego hrabina, która miała dom zwałć, pan de la Londe i ja, wszyscy troje chcieliśmy wynająć facjatę i działaliśmy w tej samej sprawie, a każde w odmiennym celu.

Głównie nie mógł sobie tego wytłumaczyć, jakim sposobem sąsiadnie mieszkanie, wynajęte początkowo przez mnie, przeznaczone później panie Łucji,

## KRONIKA.

(Wtorek d. 26 października 1920 r.)

## Bilety loteryjne

Przypominamy, że w administracji „Gońca Czyst.” są do nabycia bilety państwowej loterii klasycznej.

— W sprawie likwidacji Tow. Wzajemnego Kredytu dla Przemysłu i Handlu. W ub. niedzielę o g. 5 po poł. odbyło się ogólne zebranie reprezentantów Tow. Wz. Kredytu dla przemysłu i handlu w Częstochowie przy udziale 24-ch reprezentantów.

Obrazy zagał prases Rady p. Cyprian Apanowicz, proponując na przewodniczącego p. Dużyńskiego, który zaprosił na asesorów pp. inż. Fijałkowskiego i p. Błaskiewiczza. Pióro trzymał p. Szczeciński.

Przedmiotem obrad była sprawa likwidacji Wzaj. Kredytu dla przem. i handlu. Ponieważ w toku dyskusji ze względów czysto formalnych okazało się, że o przejęcie działalności Tow. zabiegają dwa banki, jeden Bank Ziemiański, a drugi Bank kupców chrześcijań. W Łodzi, a warunki jednego i drugiego są zbliżone. Ogólne zebranie zobowiązało zjednoczone władze Tow., tj. Radę i Zarząd, aby zaowocowały obow. reflektantów i dokonały ostatecznej tranzakcji ze stroną, która da korzystniejsze warunki.

Na tem obrady o godz. 10-ej wieczorem zakończono.

— Inspekcja aprowizacyjna. W ub. sobotę bawił w naszym mieście inspektor aprowizacyjny „województwa kieleckiego, zapoznając się z systemem aprowizacyjnym m. Częstochowy. Po zbadaniu całokształtu spraw aprowizacyjnych inspektor oświadczył, że aprowizacja miejska z produktów kontyngansowych jest należycie prowadzona.

— Zabawa taneczna na oświat. żołnierza kresowego. W sobotę dn. 30 b. m. Bateria zapasowa kresowego 13 pułku artylerji ciekłej urządziła w sali balowej hotelu „Polonia” zabawę taneczną na dochód oświaty żołnierza tejeje baterji. Wjeście tylko za zaproszeniami.

— Z gimnazjum im. H. Sienkiewicza. Dyrekcja gimnazjum im. H. Sienkiewicza zwała uczniów klas wyższych, aby zgłosili się do gimnazjum w czwartek 28 b. m. o godz. 10 rano.

— Z dzikiego koncertu. Reklamowany szumny i afizmas koncert serbskich artystów sprawił miłośnikom egzotycznych wrażeń bardzo mierną niespodziankę. Jedyną artystyczną rozrywką był de facto koncert orkiestry wojskowej, przygrywającej w antraktach.

Gdy oczom licznie zgromadzonej publiczności ukazała się ta, pozał się Boże, trupa artystów serbskich, a właściwie mówiąc egzotyczna banda po części serbów,

jego pracce, oddane było ostatecznie przez hrabinę, nie mającą do tego żadnego prawa, pani le Dentu, która ja poprzednio zajmowała. To wszystko, powiedział, wydawało mu się pasmem zagadek, zawikłanem w ten sposób, że nci rwały mu się pod palcami, jak tylko próbował je rozgmatwać.

— Nic nad to naturalniejszego, mój młody przyjacielu, i posłuchaj mnie tylko uważnie, a pasmo umiędli się na motowile samo przez się i zobaczysz rozwiązanie zagadki tak jasne, jak słońce.

Zatrzymaliśmy się kilka minut, ażeby dobrze sobie przypomnieć powiastkę, którąśmy ułożyli i mówiłem dalej:

— Łucja, piękna praccka, jak je nazwawsz, jest córką chrześną pani de Mauduit, która ja bardzo kocha. Matka Łucji, jak wiadomo, zajmowała długi czas tę facjatę. Córka jej pod wpływem miłości dziecinnej, która jej zazwyczaj przynosi, zapagnęła wejść w posiadanie tego mieszkania. Hrabina przez dobroć serca, chciała spełnić to jej marzenie. Wysłała mnie, ale miejsce było zajęte, pan nie chciał ustąpić, myślałem, że dobrze zrobię, wynajmując choś to, które było próżne.

Ten półtrodek nie zadowolił hrabiny; prosiła pana Alberta de la Londe, ażeby na nowo próbował. Jego niepowodzenie było powodem tak żywej sprzeczki między nim a hrabiną, że przywziedzona do ostateczności sztyrdstwem swego narzeczonego, pani de Mauduit zakała się na wszystko, że pewne małżeństwo będzie bez miejsca, póki on nie wynajmie jej facjatki.

po części kroatów, a w całości banda brudnych cyganów i okpiwaczy — na sali zapanowała atmosfera przykrego rozczarowania.

Rozczarowanie wzrosło, gdy wystąpiła rachtyczna solistka Liza, kwękająca przyszłość jakiegoś matorosyjskiego dumki, przepłataną dzikim wrzaskiem i tupaniem kilku brodatych obdartusów i starych odrażających cyganów.

Nieskomplikowany repertuar „koncertu” urozmaicał brodaty tancerz, który wyszedł w brudnej zapoconej koszulince, podartych „szarawarach”, potężnych buciskach, uzbrojonych w tak haniebne obcasy, że jak począł tupać, to z trzęsącej się galerastwo sceny wyposzły najstarsze warstwy kurzu z przeszło-rocznego karnawału. Kurz ten gęstymi tumanami opłótł cały obóz scenicznym zachłaninami i pod postacią zwartych kulek plasku osładał na twarzach i kapeluszach publiczności z pierwszych rzędów (po... 50 mk.).

Ponieważ w trzeciej części, podobnej do dwóch poprzednich, jak czarne brody wrzaskliwych chórzystów, zniecierpliwiona część publiczności zaczęła opuszczać salę, a na galerce rozległy się dość stanowcze głosy protestu — herasz zespołu ożnajmili, że „przedstawienie skończono”.

Oto jakich scenicznym rozrywka dżnająca od czasu do czasu Czestochowa, posiadająca aż cztery kinematografy!

### Słuczcza szyba — powode n paskarstwa

Kilka dni temu jeden z mieszkańców nadał nam list ze skargą na właściciela sklepu rzeźniczego przy ul. Waly nr. 20 p. Markławicza, który, z powodu wybicia szyby w sklepie, nałożył na Bugu ducha winnych klientów haracz. sprzedając słonią o 4 mk. drożej na furcie.

Listu tego nie drukowaliśmy na własną prośbę autora, który w kilka godzin przybył do Redakcji z oświadczeniem, żeby listu nie umieszczać, gdyż zarządził pewne nieporozumienie ze służącą, która pomiała się w rachunku.

Obawiacie jednak zaszedł identyczny fakt w sklepie p. Macławicza przy ul. Wieluńskiej nr. 5. W sobotę o godz. 8 rano, z powodu wiałkiego tłoku w sklepie, który niebacznie zgłodził szymbę od gabiolki.

P. Macławicz, sprzedający słonią po 36 mk. za funt, podczas gdy tegoż dnia u p. Rajszyza słonią kupowano po 52 mk. za funt, nie zadowolili się tak wygórowanym zyskiem, ale nałożyli jeszcze na wszystkich obecnych w sklepie haracz po 2 mk. od osoby. Haracz ten był pobierany również i o godz. 9-ej, a może nawet pobierany jest i do tej pory, gdyż tego rodzaju przebiegłe skomplikowana nadwyżka nie podlega żadnej kontroli.

### Zbiórka broni i ofiar na potrzeby Ojczyzny

W Administracji naszego pisma złożono: Dobos 14 mk., kask, bagnet, i marte srebrna i medal. Deka Bolestawa preni i str. Kapuściska Jadwiga i szabl. Siebielecki bagnet, Sokółowski naboje, Chętkowski granat ręczny. Lewandowski Marjan 2 maski z pułkiem. Milczarska W. kintzajt, ostrogi i kij. Matuszszak Roman naboje karabinowe. Augustyniak Andrzej 50 mk., naboje, ładownice i bagnet. Wytych Jan bagnet, Glanc Tomasz bag et. Mielniński J. giza od granatu i naboje, poster. Franc. Marchewka z Truskolas zabieg z powstania 1863 roku. Święlicki Piotr bagnet. Koniczay K. naboje i gilyz. Marczewska Z. guzik i kawalki mostądu.

### Pochód 1 narodowy w Warszawie

W ub. niedzielę po sumie na rynku Starego Miasta w Warszawie utworzył się imponujący pochód, zorganizowany przez stronnictwa narodowe, celem protestu przeciw strajkowi powszechnemu, proklamowanemu przez P. P. S. w ub. poniedziałek.

W pochodzie wzięły udział cauchy i korporacje ze stąndardami; żółtki i bractwa religijne, młodzież szkolna, liczn przedstawiciele instytucji społecznych i kulturalnych wszędzie tłumy publiczności.

Pochód przy dźwiękach orkiestr i pieśni patriotycznych wyruszył ze Starego Miasta, Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i dalej w Aleje Ujazdowskie.

Dodać należy, iż zarówno przed przejściem pochodem, jak i po przejściu, na Krakowskim-Przedmieściu i na Nowym

świecie odbywały się liczne drobne wiecze ulotne, na których przeciwnicy senatu wiedli zażarte spory ze zwolennikami dwubitowości.

Atmosfera z tego powodu była bardzo podniecona. Nie obeszło się też bez starć.

Atmosfera szczególnie się zgęściła, gdy policja nie dopuściła do pochodu po wiecu P.P.S. na placu Teatralnym. Uczestnicy tego wiecu wystąpili wówczas wrogo przeciw endektemu pochodowi.

Szczęśliwie rozważa i spokojnie wzięli górę i ostatecznie pochód mógł zakończyć swą drogę.

### Śląsk Cieszyński w obronie swych praw

Niedawno „Dziennik Cieszyński” omawiał w artykule wstępnym sprawę rozejmu na wachodzie. Podnosi między innymi: Dział polityka polska, uwolniona od smory wschodniej, może zwrócić się ku zachodowi, a czas to ostatni. Sprawa Gdańska i Śląska Górnego wymaga najwzajemnego wytyczenia ze strony polskiej, a jeszcze jedna jest bolączką, którą jest sprawa cieszyńska. W chwili najkrytyczniejszej dla nas — pisze „Dziennik Cieszyński” — byliśmy bezbronnym wobec wszelkiego zamachu na zachodzie. Wykorzystano sytuację naszą zarówno w Spa, jak i w Paryżu i pod formą rozstrzygnięcia paryskiego zabrano nam najlepszą część Śląska Cieszyńskiego. Jak długo Polska była zajęta na wschodzie, trudno było wymagać od rządu, żeby wystąpił w obronie praw naszych pogwałconych do Cieszyńskiego.

Żeś jednak wybiła chwila rewizji, tak zwanego traktatu paryskiego. Czesi zresztą sami broń nam podają, gdyż układ podpisano przez Benesza w Paryżu, nie dotrzymują. Traktat paryski, to dla nich bezwartościowy strzęp papieru. Nie dochowują go w żadnym szczególe. Zatem w chwili, gdy pkoj przed nami zawitał na wschodzie, zwracamy się do rządu, do Sejmu, do narodu całego o żądaniem rewizji potwornego traktatu paryskiego. Osobno zwracamy się do Naczelnika państwa, który wielokrotnie zaznaczał, iż o Śląska Cieszyński nie zapomni; że gdy chwila przyjdzie, przystąpi do załatwienia sprawy cieszyńskiej. Sprawa ta dotąd załatwiona nie jest, domaga się więc ostatecznego rozwiązania. Zatem czekamy!

### Zniszczenie Polski.

„Myśl Niepodległa” pisze, że w Poznaniu ukazało się pismo, drukowane po francusku p. t. „La vie polonaise”. Wydawcą jest Komitet Obrony Narodowej w Poznaniu.

Musimy informować za granicę o ślaskich sprawach i ukazywać jej nasz punkt widzenia. Niezależnie od zagadnień politycznych redakcja porusza i przedstawia także naszą ruinę ekonomiczną, będącą wynikiem wojny światowej. Niektóre cztery posiadają ogromną wymowę. Na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego zawierucha wojenna wyrzuciła niemal każdy jedenasty dom a w Małopolsce każdy trzynasty. W Królestwie wyrabano 110,000 hektarów lasów, a w Małopolsce 240,000 hektarów. W Królestwie zarekwirowano prawie połowę koni i połowę bydła. W Małopolsce liczba koni, bydła i trzody chlewnej zmniejszyła się o 30 do 50 proc. Ogółem wartość straconego w ten sposób przez Polskę inwentarza stanowi pięć i pół miljarda franków. Niemcy wywieźli prawie wszystkie motory, maszyny, transmisje i urządzenia fabryczne. Motory elektryczne i parowe, zniszczone lub uwielzone, odpowiadają sile 110,700 koni parowych, waga instalacji zniszczonych lub uwielzonych wynosi 100 tys. ton i metalów 215 tys. ton. Przed wojną wielki przemysł Polski, nie licząc kopali, zatrudniał 326 tys. robotników, zaś w roku 1918 liczba ich spadła do 48 tys. W styczniu 1914 roku Królestwo posiadało 1250 lokomotyw a pod koniec niemieckiej okupacji zaledwie 800 (i to w jakim stanie!). Liczba wagonów pasażerskich spadła z 1685 do 925 a towarowych z 34,430 do 10,975. Dodajmy do tego, że Niemcy wyrwali nam z rąk wszelkie złoto i srebro, dając w zamian zadrukowany papier, lub po swym odejściu pozwalając nam go zadrukować, śmiejąc się z tego, czy będące on przedstawiał dla zagranicy jakąś wartość czy nie.

### Z KRAJU.

(—) **Straszny wybuch nafty** W Grodnie, przy ul. Mostowej nr. 38, właściciel sklepu mydlarskiego 30-letni Szmul Pietruszka wraz z 25 letnim Abramem Bulwinem kolejarzem, w nocy z 16 na 17 b. m., przy świetle świecy, przelewali w składzie naftę z beczki do banki.

Świecę trzymano zbyt blisko beczki, gdyż nastąpił wybuch i pożar, a jednocześnie tozległy się kryki Pietruszki i Bulwina. Na ratunek podążył drugi syn Bulwina, 20-letni Rufim (mśchanik), który wpadł do składu, lecz został zaraż objęty płomieniami i więcej nie wyszedł. Wreszcie nadbiegł trzeci syn 23-letni Szymcha Bulwin (Introligator) lecz ten, chcąc ratować brata Rufina, również stanął w ogniu już na progu składu, powrócił przeto do mieszkania silnie poparzony, a po przewiezieniu go do szpitala żydowskiego, zmarł.

Na zgłuszczaczach znaleziono zwęglone trupy Pietruszki i dwóch braci Bulwinów. Straty wynoszą przeszło pół miliona marek. Podczas pożaru kilku rabuśników, pomagając ratować rodzinę Pietruszki i Bulwina, ograbili ich z gotówki i biżuterji oraz częściowo z pościeli, ubrania, obuwia i bielizny.

### 18-letnia córka zamordowała matkę

Sprawa tajemniczego morderstwa w Krakowie o którym donosiliśmy wczoraj wyjaśniła się dzisiaj w sposób zgola nie oczekiwany, a mroczący krew w żyłach. Oto córka zamordowała rodzoną matkę aby zagarać jej nędzne imię.

W chwili gdy ślady zbrodni zdawały się zacierać, wczoraj koło godziny 11 rano jawiły się u inspekcyjnego urzędnika w dyrekcji policji dwie dziewczynki Anna Karwala i Emilia Obcowska, które w toku rozmowy wyjaśniły, że kobietą tą którą złośliwi pochwartowane znalazłono w koszu zmoki był Rozalia Jabłońska, handlarzka szaryzny, która przed kilku dniami znikła z kamienicy. Podejrzana swą motywowały w dalszym ciągu tem że ryjopis dziewczyny, która wiodła koszt odpowiada wyglądowni niesłubnej córki zaginionej Jabłońskiej, 18 letniej Eugenjki. Córka ta powiedziała im, że matka wyjechała na świeże powietrze do szych krawnych na wieś.

Arrestowana Eugenia Jabłońska odrzuca przynależność do winy oświadczaając, że już przed miesiącem powzięła zamiar zgładzenia swej matki.

### Komitet popierania skarbu.

Ministerjum skarbu postanowiło powołać do pracy nad poprawą finansów państwa szerokie kolea społeczeństwa. Zaproszeni w tym celu przedstawiciele prawie wszystkich instytucji, organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych w kraju, zebrani na posiedzeniu w ministerjum skarbu dnia 8 września 1920 r pod przewodnictwem jena. Hallera, postanowili ukonstytuować się jako główny komitet popierania skarbu narodowego w Warszawie pod przewodnictwem ministra skarbu, a w miastach wojewódzkich utworzyć takie komitety pod nazwą wojewódzkich, które będą pozostały pod przewodnictwem prezesów izb, względnie dyrekcji skarbowych wojewódzkich. Po omówieniu programu działalności wybrano komisję organizacyjną, do której weszli pp.: Stanisław Libicki, ks. kan. Hipolit Skimborowicz, Witold Święlicki, prof. Samuel Dickstein, Józef Dangel.

Komisja opracowała podług wskazówek ogólnego zebrania, przy współudziale przedstawicieli ministerjum skarbu regulaminy i instrukcje, które zatwierdzono na plenarnem posiedzeniu członków komitetu w d. 21 września r. b. Dla wprowadzenia w czyn zadań komitetu wybrano wydział wykonawczy, do którego weszli: p. Stanisław Libicki — jako prezes i pp.: Ludwik Bergson, Stanisław Ocetkiewicz, ks. kan. Skimborowicz, Hipolit Wąsowicz, Jadwiga Klawerowa — jako członkowie.

Wydział wykonawczy postanowił przedwzyskiem zająć się powiększeniem zapasu złota i srebra w skarbie państwa dla poprawy kursu waluty. W celu zwiększenia działalności w całym kraju zastąpiono do utworzenia wojewódzkich komitetów popierania skarbu narodowego w Lwowie, w Krakowie, w Pozna-

niu, w Grudziądu, w Lublinie, Łodzi, Kielcach i Białymstoku. Prace komitetu są w pełnym toku.

Komitety wydają legitymacje, kwestjonariusze i instrukcje zbiórki delegatów poszczególnych organizacji, wchodzących w skład komitetu, a mających za zadanie przeprowadzenie zbiorów na prowincji, w miastach i wsiach.

Zbrane metale i kamienie szlachetne po zbudaniu, rozsegregowaniu i ewentualnie po przetopieniu przez państwowy urząd probierczy, będą składane pod kontrolą komitetu do skarbu narodowego.

Biuro komitetu głównego mieści się w gmachu ministerjum skarbu, Nowy-Swiat 69, wydział prezydjalny i przyjmuje zgłoszenia organizacji o przystąpieniu do komitetu oraz osoby delegowane przez organizacje dla zbierania ofiar, codziennie od godz. 10-ej do 2-jej.

### AFORYZMY.

Największą męką jest obłuda scen małżeńskich, wybuchających zwykle na tle zupełnie innych powodów, niż te, o które niby najczęściej się kłócą.

W podnieceniu stronnictwem człowieka utyskującego na swoje krzywdy — nasywa ją nieaktownym. A kiedy podjudzony głos podnosi — zowie się arogantem.

Życie ludzi psuje. Z premedytacją nasładujemy z czasem skuteczną taktyką broń i drogi, które za młodych lat wzbudzały w nas pogardę.

### ZE SWIATA.

(—) **Gwałtowny spadek produkcji w przemyśle rosyjskim.** Dobrą ilustrację gwałtownego spadku produkcji w przemyśle rosyjskim stanowi zestawienie, tyżące się produkcji w przemyśle bawelnianym. Według cyfr, które podajemy na odpowiedzialność „Timesa”, przerobiono w Rosji sowieckiej w roku 1919 tylko 15,300 ton przędzy bawelnianej, podczas gdy odpowiednia cyfra dla roku 1918 wynosił 25,300 ton. W roku 1916 przerobiono 94,500 ton. Produkcja zatem w roku 1919 wyniosła zaledwie około jednej szóstej produkcji notowanej przed trzema laty w roku 1916.

### Statystyka czerezwyczajek.

W Moskwie wydana została niedawno książka, w której autor, niejaki Lada, pomocnik sławnego Dzierżyńskiego, podaje rezultaty działalności rosyjskiej czerezwyczajki.

Liczbę, przystaczną w tej książce — są to liczby, wzięte z oficjalnej statystyki. A więc liczby z pewnością niedokładne i dziesięciokrotnie zmniejszone, gdyż tysiące okrucieństw bolszewickich, niezliczona ilość wykonanych wyroków śmierci itd. napewno zupełnie celowo nie podane zostaną nigdy do władomości publicznej.

A jednak jak okropną wymowę posiadają nawet te oficjalne liczby i jaką pogardę i wstręt wzbudzają one w duszy bezstronnego czytelnika do winowajców tych okrucieństw i do całego ustroju bolszewickiego!

Oto te cyfry obejmujące drugą połowę 1918 r. i 1919 rok.

8389 osób zostało rozstrzelanych za przestępstwa ogólne (szpiegostwo, spekulację, rozbój, dezercja, kontrrewolucja i t. d.)

412 osób rozstrzelano za przynależność do kontrrewolucyjnych partij (kadeeci, monarchisci, mniešwicy-cesary).

3057 osób zabito za uczestnictwo w powstaniach przeciwko rządowi sowieckim.

Ogólna liczba zdławionych powstań — 344. Zabito czerwonoarmiejców w czasie tych powstań — 1180.

Oto oficjalna kopla tegoż morza krew w którym pławi się Rosja sowiecka.

### HUMOR I SATYRA.

**Przed wystawą sklepową.**

Z o n a. Który kapeluszn najlepiej ci się podoba?

M a ż. Ten, który masz na głowie.

**W przedpokoju lekarza.**

L e k a r z. Kto z państwa najdluzaj czeka?

S z e w c. Ja, panie doktorze, czekam już od pół roku na uregulowanie rachunku.



# Teatr PARYSKI

Program od niedzieli 24 do czwartku 28 października r. b. włącznie

## ?? Przyczyna bolszewizmu ??

Dramat historyczny z czasów panowania CARA MIKOŁAJA II, w dwóch serjach, odsłaniający kurtynę z życia zakulisowego Wielkich Książąt, przedstawiający przyczyny bolszewizmu p. t.

# TANIEC NA WULKANIE

SERJA I-sza.

Wielki Książę i życie jego w Paryżu.

# Teatr „ODEON”.

Program od niedzieli 24 do czwartku 28 Października 1920 r.

Słynna z talentu i urody **LEDA NOVA** w potężnym, wspaniałym dramacie

# ROMANS LEKTORK

NAD PROGRAM:

Przeгляд Wszechświata, ilustracja chwili bieżącej na całym świecie, oraz ulubienie Warszawy **ANTONI FERTNER** w znakomitej, aktualnej farsie „A ja sobie muszę rozradować duszę... w sobotę...”

Wejstkowe Kino

Program od środy 27 do soboty 30 października włącznie

## „Legun”

## „Błędne drogi miłości...”

Dramat współczesny w 5-ciu aktach z **Marią Madeleine** w roli głównej.

Ceny miejsc: Krzesło 15, łóże 18 mk. Łożalnice do krzesła 10 mk.

Nad program: **POŁÓW RYB** (natura).

# Kino-teatr „NOWY”.

**Dziś !!** **II-ga Aleja № 43.** **Pierwszy raz w Częstochowie**

# OSTATNIA PELUTA

Dramat fantastyczny na tle tajemnych potęg księżycy w 4 wielkich częściach.

Część 1. Paweł jest niezamożnym studentem Uniwersytetu, — 2. Paweł zapomniał o nocnej przygodzie. Pracując gorliwie, czytając foliandy biblioteki, — 3. Potem był Sinesium, jednym z przywódców rewolucji francuskiej, — 4. Nazajutrz.

Nad program: **KRONIKA WOJENNA № 1.**

Orkiestra powiększona pod kierunkiem p. H. RAPPAPORTA. Ceny miejsc: Krzesło 15 mk., Łoża 20 mk.

### Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Prof. Neissera  
Specjal. Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 4 do 7.  
ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) II piętro.

### Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne  
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej  
ulica Dąbrowskiego 5 (Sakelna) II piętro.

### Dr. Stefan Kon

specjalności akuszerja i choroby kobiece  
Ul. Kościuszki 16.

Lekarz-Dentysta

### Michał Grejniec

ulica Panny Maryi № 10.  
Telefon 350.  
Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 wiecz.

### Oszczędzić pieniądze

może każdy na kupnie płócien, barchanów, flanel, ręczników, prześcieradeł, chustek, jesionek i innych zimowych towarów na suknie i bluzki gdyż najtaniej takowe sprzedaje **J. RZASIŃSKI**, Kościuszki 19a lewa oficyna II-e wejście.

## Krawiec Damski SZUBSKI

II Aleja 39.

Przyjmuje futra palta i kostiumy.

### Ogłoszenie.

Magistrat ogłasza licytację na wydzierżawienie prawa połowu ryb w rzecze Warcie na dzień 29 Października r. b. Reflektanci o warunkach licytacji mogą się dowiedzieć w Magistracie pokój N. 9

Magistrat.

### Żądajcie wszędzie!!

Bibulki antymukotynowej najlepszej jakości do papierosów

## „ALTESSE”

Przedstawicielstwo  
Hurtowy Skład Papieru **KATZ i PRUSIKI**  
w Częstochowie, II Aleja 22 (w podwórzu)  
Telefon 257.

### Zbiórka broni.

Dowództwo Garnizonu m. Częstochowy zwraca się do Szan. społeczeństwa z apelem składania broni, amunicji i wszelkich msterjałów wojskowych do dn. 29. X. b. r. Po wyżej wskazanym terminie, każdy u kogo znalazłaby zostanie amunicja, broń lub jakikolwiek materiał wojskowy oddany zostanie do odpowiedzialności sądowej

Wszelkie materiały należy składać w Dowództwie Placu m. Częstochowy, III Aleja L. 53.

(-) **ELIASZEWICZ.**

Pułkownik i Dowódca Garnizonu.

### Wolne posady w Policji Państwowej.

Komenda Okręgowa Policji Państwowej w Kielcach formuje oddziały Policji Państwowej na Podole, Wołyni i Białorusi (zaletę tereny wschodnie) oraz Wschodnią Małopolskę.

Warunki przyjęcia:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Nieskazitelną przeszłość.
- 3) Wiek od 28 do 35 lat.
- 4) Zdrowa i silna budowa ciała oraz wartość odpowiedni.
- 5) Znajomość języka polskiego w sł.

wie, biegłość w piśmie i umiejętność w czeniu.

Kawalerowie, którzy służyli w wojsku w służbie państwowej.

Kandydaci, którzy już służyli w jakikolwiek służbie, bezpieczeństwa a i ubońskości policyjnej lub żandarmerijskiej, trzymają odpowiednie stopnie.

Do podania należy dołączyć: 1) dotychczasowych zaśś i, przebiegu (curriculum vitae), 2) metrykę, 3) świadectwo moralności potwierdzone przez gminę i Katedra miejscowego oras 4) świadectwo przynależności posterunku do Policji Państwowej, 2e patent nadoje do funkcjonariusza Policji Państwowej.

Podania nieodpowiadające powyższym wymaganiom, nie będą uwzględnione.

### Ważne dla wójtów

Druki dla kasgminnych są w składzie w Drukarni **F. D. Wilkoszewskiego**

STROICIEL

Fortepjanów i Pianin

**T. Tyflewski**

Waty № 14.

Podręcznicy przy sprzedawaniu i kupnie takowych.

